

Trzy pytania o powołanie

Samuel (21 lat), francuski student inżynierii - opowiada historię swojego powołania.

24-05-2018

Dlaczego jesteś w Opus Dei?

Samuel: A dlaczego nie? Czy to banalna odpowiedź? Być może... Ale kiedy postawiłem sobie pytanie o to jakie jest moje powołanie, nie wydawało mi się ono banalne. Od pytania „dlaczego nie ja?”, zaczęła się historia mojego powołania.

Udzielenie odpowiedzi na nie, zajęło mi trochę czasu.

Wychowałem się w mieście, w którym nie było ośrodka Opus Dei. Był tam jednak klub dla chłopców prowadzony przez osoby należące do Dzieła. Uczęszczałem do tego klubu kilka lat. Potem - już w liceum - bardzo dużo dało mi kontynuowanie kursu chrześcijańskiej formacji. Stając się bardziej dojrzałym, zacząłem nabierać przekonania, że duchowość promowana przez św. Josemarię przepełnia mnie głęboką radością. W tym też czasie pojawiły się we mnie pytania o powołanie. Pewien kapłan (nie związany z Opus Dei) powiedział mi w trakcie pewnej rozmowy: "Słuchaj Sam, wierzę w Opatrzność. Jeśli Pan Bóg umieścił Cię w jakimś miejscu, oznacza to, że nie stało się to bez powodu". Po pewnym czasie - w trakcie którego dużo się modliłem i rozmawiałem o moim powołaniu - dotarłem do

miejsca, z którego prowadziły tylko
dwie drogi: mogłem uciec, albo...
skoczyć na głęboką wodę.
Skoczyłem... i oto jestem tu.

Co daje Ci Opus Dei?

Daje mi oparcie i dodaje otuchy. Nie
wyobrażam sobie kroczenia w
kierunku miłości bez ludzkiego
oparcia. Każdy z nas przeżywa w
życiu sukcesy i porażki, ale nie tak
łatwo możemy znaleźć kogoś, przed
kim dałoby się całkowicie otworzyć
serce, aby o wszystkim powiedzieć,
kto umiałby nas zrozumieć,
wysłuchać. W Opus Dei, wiemy, że
cokolwiek się dzieje, posiadamy takie
oparcie - to kierownictwo duchowe.
Jest ono prawdziwym dynamitem
pozwalającym wykuwać drogę
własnej świętości.

Opus Dei pomaga mi również kochać
Pana Boga pośród spraw
codziennego życia. W formacji
otrzymanej od Dzieła podoba mi się,

że jest ona bardzo konkretna.
Owszem od czasu do czasu padają
też „piękne słowa”, ale najczęściej
słyszę treści pomagające umiejscowić
siebie wobec Pana Boga w kontekście
konkretnego życia: na studiach, w
sporcie, przyjaźni...

Moim doświadczeniem - codziennym
spotykaniem Jezusa - staram się
dzielić z innymi. Warunkiem
skutecznego oddziaływania jest
pozostawienie na uboczu własnego
„ja” i skierowanie uwagi na innych
ludzi, chęć służenia im. Kiedy
apostołuję, nie zastanawiam się co
sobie inni o mnie myślą... Pytam czy
Chrystus jest ze mnie zadowolony?
jak On postąpiłby na moim miejscu?
co by pomyślał? co powiedział?...
Musze przyznać, że bycie apostołem
stanowi wymagające zadanie. Ale to
daje autentyczne szczęście!

**Co Opus Dei daje Kościołowi i
społeczeństwu ?**

Staramy się dużo modlić za osobę Papieża i jego intencje. Kochamy Kościół i staramy się mu służyć. W jaki sposób? Służąc społeczeństwu według zasad Ewangelii, przede wszystkim wykonując pracę w możliwie najlepszy sposób.

tekst po francusku

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/trzy-
pytania-o-powoanie/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/trzy-pytania-o-powoanie/) (12-08-2025)